

Sygn. I C 2/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR del. Joanna Krzyżanowska
Protokolant:	St. Sekr. Sądowy Beata Cichosz

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2016 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. S. i R. S.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

- zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz każdego z powodów: W. S. i R. S. po 75.100 zł (siedemdziesiąt pięć tysięcy sto złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 lutego 2016 r. do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwotę po 7.397 zł (siedem tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania,
- zwraca pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej w W. kwotę 880,30 zł (osiemset osiemdziesiąt złotych 30/100) tytułem nadpłaconej zaliczki na biegłego.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt IC 2/15

UZASADNIENIE

Powodowie W. S. i R. S. po rozszerzeniu powództwa (k.32) ostatecznie domagali się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na swoją rzecz po 75.100 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wynikającą z naruszenia ich dóbr osobistych w postaci zerwania więzi rodzinnych z synem K. S., który zmarł na skutek obrażeń doznanych w wypadku do którego doszło w dniu 14 kwietnia 2004 roku. Nadto domagali się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg spisu kosztów.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Nie kwestionując swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 14 kwietnia 2004 roku pozwany w pierwszej kolejności podniósł zarzut powagi rzeczy osądzonej, powołując się w tym zakresie na wyrok Sądu Okręgowego w Słupsku wydany w sprawie (...).

Niezależnie od powyższego pozwany z ostrożności procesowej kwestionował wysokość roszczeń żądanych przez powodów.

Pismem procesowym z dnia 5 czerwca 2015 roku powód wniósł o odrzucenie pozwu powołując się na zgłoszony zarzut powagi rzeczy osądzonej.

Prawomocnym postanowieniem z dnia 15 czerwca 2015 roku Sąd Okręgowy w Słupsku odmówił odrzucenia pozwu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

W dniu 11 kwietnia 2004 roku doszło do wypadku komunikacyjnego w wyniku którego poszkodowani zostali W. S., R. S. i K. S.. Wskutek następstw obrażeń doznanych w tymże wypadku K. G. zmarł w dniu 30 stycznia 2013 roku.

Sprawca wypadku, posiadający w dacie zdarzenia umowę w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia pojazdów OC zawartą z pozwanym, został prawomocnym wyrokiem, wydanym w postępowaniu karnym, uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 kk.

okoliczności bezsporne

Przed wypadkiem rodzina S. funkcjonowała prawidłowo. Oboje powodowie pracowali zawodowo. K. mający w dniu zdarzenia niespełna 4 lata był wówczas ich jedynym dzieckiem. Był on wesołym, rezolutnym chłopcem. W dacie śmierci K. S. miał 12 lat, był najstarszym z trojga dzieci W. i R. S.. Od dnia wypadku do chwili śmierci chłopiec był niezdolny do samodzielnego życia i zdany na opiekę ze strony rodziców, co wiązało się z koniecznością rezygnacji przez powódkę z pracy zawodowej. Życie rodziny podporządkowane było procesowi leczenia, rehabilitacji i pielęgnacji K.. Dzienny rozkład dnia ustalany był pod tryb jego życia. Stan zdrowia chłopca wymagał szczególnego współdziałania rodziców przy opiece nad nim. W. i R. S. korzystali z każdej dostępnej metody przywrócenia sprawności synowi, żywiąc nadzieję, na poprawę stanu jego zdrowia. Celem życia powódki stało się „postawienie syna na nogi”. Powódce udało się m.in. wyćwiczyć u syna odruch połykania, co wydłużało znacznie posiłek ale wyeliminowało konieczność karmienia go przez sondę. Powodowie pobrali też komórki macierzyste od średniego syna w celu ewentualnego ich wykorzystania do regeneracji niektórych partii mózgu K.. Żmudnym procesem leczenia i rehabilitacji starali się polepszyć egzystencję syna. Stan K. był stabilny, lekarze dawali rodzicom nadzieję na to, że w przyszłości może nastąpić pobudzenie organizmu.

(okoliczności bezsporne, nadto dowód: przesłuchanie powódki W. S. protokół rozprawy z dnia 11 lutego 2016 roku k. 144-145, 00:02:30-00:33:12, przesłuchanie powoda R. S. k. 145-145v., 00:40:27-01:04:05)

W. S. była obecna przy synu w chwili jego śmierci, towarzyszyła mu w drodze do szpitala, następnie czekała pod salą zabiegową. Widziała jak wnoszona jest aparatura reanimacyjna. Przez ponad 40 minut nasłuchiwała czy słyhać bicie jego serca. Po śmierci syna powódka czuła pustkę, niedowierzała że jej syn nie żyje. Śmierć syna zburzyła cały dotychczasowy porządek związany z codziennością. Powódka nie mogła znaleźć sobie w domu miejsca. Pomimo obecności w domu młodszych dzieci nie potrafiła zorganizować sobie czasu, zająć się domem. Powódce towarzyszył strach przed rzeczywistością, przed tym, w jaki sposób ułożyć życie na nowo.

Powódka do chwili obecnej odczuwa brak zmarłego syna, tęskni za nim, wspomina go. Mówi do niego w myślach. Próbuje sobie wyobrazić jakby było gdyby żył. Doszukuje się cech syna u pozostałych dzieci. Nie potrafi pogodzić się z jego śmiercią zwłaszcza, że spowodowana ona została przez obcą osobę.

(dowód: przesłuchanie powódki W. S. protokół rozprawy z dnia 11 lutego 2016 roku k. 144-145, 00:02:30-00:33:12, opinia biegłego psychologa k.115-119)

R. S. również obecny był przy śmierci syna. Była ona dla niego doświadczeniem bardzo trudnym. Czuł ogromną pustkę i ból. Noc spędził w samochodzie przed prosektorium. Po śmierci K. powód częściowo stracił sens działania. Dla powoda typowym bowiem było, że życie rodziny jest zbudowane wokół potrzeb syna. Reorganizacja i zbudowanie na nowo życia rodzinnego sprawiło powodowi w pierwszym okresie po śmierci syna znaczne trudności. R. S. przez długi okres czasu nie mógł pogodzić się z tym, że już nigdy K. nie będzie towarzyszył im w trakcie świąt czy uroczystości rodzinnych. Powód stał się drażliwy, nerwowy, szybciej wybuchał.

Aktualny stan psychiczny R. S. jest stabilny. Dość dobrze przystosował się on do rzeczywistości po śmierci syna, jednak wymagało to czasu. Nadal jest drażliwy, szybko wzbudza się emocjonalnie, reaguje silniej niż kiedyś. Codziennie wspomina syna, tęskni za nim brakuje mu jego obecności.

(dowód: przesłuchanie powoda R. S. k. 145-145v., 00:40:27-01:04:05, opinia biegłego psychologa k.115-119)

Szczególnie trudnym okresem dla powodów są święta, albowiem wypadek miał miejsce w czasie Ś. Wielkanocnych. W. i R. S. pielęgnują pamięć po zmarłym K.. Starają się, by nie zapomniało o nim jego młodsze rodzeństwo. Oglądają wspólne zdjęcia. W dzień urodzin K. odwiedzają z kwiatami jego grób, a ostatnio dzieci zaśpiewały zmarłemu bratu sto lat.

(dowód: przesłuchanie powódki W. S. protokół rozprawy z dnia 11 lutego 2016 roku k. 144-145, 00:02:30-00:33:12, przesłuchanie powoda R. S. k. 145-145v., 00:40:27)

Śmierć syna wpłynęła w znacznym stopniu na dalsze życie powodów oraz spowodowała trwałe zmiany w ich funkcjonowaniu. Jako tzw. doświadczenie graniczne, czyli skrajna sytuacja egzystencjonalna, śmierć ta wywarła wpływ zarówno na całościowe postrzeganie świata przez powodów, jak i ich myślenie o sensie życia, co bezpośrednio wpływa na sposób funkcjonowania tak w wymiarze psychologicznym jak i w podejmowanych czynnościach codziennych. W. S. i R. S. żyją z poczuciem straty oraz ze zwiększonym poziomem lęku przed przyszłością.

(dowód: opinia biegłego psychologa k.115-119)

Pozwany w związku z wypadkiem z dnia 14 kwietnia 2004 roku wypłacił powodom kwoty 22.000 zł (W. S.) i 9.200 zł (R. S.) zł jako bezpośrednio poszkodowanym tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; rentę w kwocie 3.613,80 zł za okres od listopada 2004 roku do stycznia 2013 roku. Na rzecz małoletniego K. S. pozwany wypłacił kwotę 562.885 zł.

(bezsporne)

Pismem z dnia 19 marca 2014 roku powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci zerwania szczególnie silnej więzi rodzinnej z K. S., który zmarł w dniu 30 stycznia 2013 roku wskutek obrażeń w wyniku wypadku komunikacyjnego w dniu 14 kwietnia 2004 roku.

Strona pozwana odmówiła przyznania powodom zadośćuczynienia z art. 448 k.c. powołując się na powagę rzeczy osądzonej.

(bezsporne)

Sąd zważył co następuje:

Powództwo w całości zasługiwało na uwzględnienie.

Powodowie domagali się zasądzenia od strony pozwanej kwot po 75.100 zł wraz z należnościami ubocznymi tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wywołaną naruszeniem dóbr osobistych w związku ze śmiercią syna w dniu 30 stycznia 2013 roku, do której doszło w następstwie obrażeń odniesionych przez niego w wypadku komunikacyjnym mającym miejsce w dniu 14 kwietnia 2004 roku.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W., nie kwestionując swojej odpowiedzialności cywilnej za skutki tegoż wypadku, próbował zniweczyć roszczenie powodów podnosząc w pierwszej kolejności zarzut powagi rzeczy osądzonej, powołując się na wyrok Sądu Okręgowego w Słupsku wydany w sprawie (...) i jego uzasadnienie.

Z uwagi na przesądzenie, w toku niniejszego postępowania (przez sądy dwóch instancji), że w sprawie nie zachodzi powaga rzeczy osądzonej, skutkująca odrzuceniem pozwu, zbędnym jest szersze odnoszenie się do tej kwestii w uzasadnieniu powyższego wyroku.

W dalszej kolejności rozważyć należało podstawę prawną, na której strona powodowa mogła żądać przyznania stosownego zadośćuczynienia.

Zaznaczyć wprawdzie należy, iż w orzecznictwie i doktrynie ugruntowane jest stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731), tj. przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, może stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., jeżeli narusza dobro osobiste, jakim jest więź emocjonalna z osobą bliską. Sąd w całości popiera ten kierunek wykładni Sądu Najwyższego, kontynuowany następnie przez Sądy Apelacyjne (zob. w szczególności uzasadnienie uchwały SN z dnia 22.10.2010 r., sygn. akt (...), Lex nr (...), wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 roku sygn. akt (...), LexPolonica (...)). Stanowisko to obecnie nie budzi wątpliwości i jest na tyle już ugruntowane, że Sąd nie widzi potrzeby czynienia szerszych rozważań w tym zakresie i powielania argumentacji przytoczanej przez Sądy w uzasadnieniach powyższych orzeczeń.

Zwrócić jednak należy uwagę, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy, czyn niedozwolony powodujący u K. S. ciężkie obrażenia, ciała nastąpił w 2004 roku, a więc przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., natomiast jego śmierć, będąca – co jest bezsporne, następstwem tego zdarzenia, nastąpiła w styczniu 2013 roku. Rodzi to wątpliwości, czy w sytuacji tak rozciągniętego w czasie stanu faktycznego, w trakcie trwania którego nastąpiła zmiana prawa, podstawą prawną dochodzonych roszczeń o zadośćuczynienie będzie art. 446 § 4 k.c. czy art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c.

W ocenie Sądu zastosowanie w niniejszej sprawie będzie miał, wskazywany także przez stronę powodową, art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. Bezspornie bowiem między wypadkiem z dnia 14 kwietnia 2004 roku (deliktem) a śmiercią poszkodowanego w 2013 roku istnieje ścisły związek przyczynowy, skoro śmierć ta jest następstwem wcześniej odniesionych przez niego obrażeń. Tym samym śmierć ta nie tworzy nowego stosunku zobowiązaniowego a jedynie zmienia treść stosunku zobowiązaniowego zapoczątkowanego przez doznanie ciężkich uszkodzeń ciała. Do oceny zaś skutków czynu niedozwolonego stosuje się przepisy dotychczasowe, nawet, gdy wystąpiły one po zmianie prawa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 1967 roku, (...), LEX (...)).

W sprawie bezspornym było również, że śmierć K. S. naruszyła dobro osobiste powodów jako osób emocjonalnie z nim związanych. Strona pozwana nie kwestionowała bowiem, by powodów i zmarłego syna łączyła rzeczywistość i bliska więź emocjonalna, która zerwana została wskutek jego śmierci. Jedynie dla porządku podnieść należy, że już sam sposób przeżywania żałoby przez powodów i jej długotrwałość wskazują na silną więź jaka istniała pomiędzy nimi a zmarłym. Pomimo, że od śmierci syna minęły już 3 lata powodowie nie potrafili mówić o nim bez płaczu. Zeznania W. S. były pełne dygresji, przytaczała ona anegdoty z jego życia, okoliczności towarzyszące różnym zdarzeniom. Z kolei powód, R. S., mówił, że śmierć syna nie stanowiła dla nich odciążenia, jak by można było powszechnie oczekiwać, a zburzyła całe ich dotychczasowe życie, koncentrujące się wokół konieczności zaspokojenia potrzeb K., jego pielęgnacji i rehabilitacji. Powodowie kultywują pamięć po zmarłym synu – odwiedzają jego grób, pamiętają o nim, dbają by pamięć o nim zachowały ich młodsze dzieci, wspominają go, przeglądają zdjęcia. Dla osób trzecich K. S. był głęboko

niepełnosprawnym, a nawet może i nie rokującym dzieckiem, dla powodów zaś wciąż ukochanym synem, którego obecnością pragnęli cieszyć się jak najdłużej, niezależnie od tego ile wysiłku kosztowała rodzinę opieka nad nim. Świadczą o tym walka powodów o jego zdrowie i życie, wytrwałe próby przywrócenia mu sprawności i zapewnienia jak najlepszego życia. W wyniku zdarzenia z dnia 14 kwietnia 2014 roku, skutkującego śmiercią K. S. nastąpiło nieodwracalne zerwanie więzi rodzinnej łączącej powodów z synem, co niewątpliwie wywołało u nich krzywdę, która podlega rekompensacie przez przyznanie stosownego zadośćuczynienia.

Mając na względzie powyższe oraz fakt skazania sprawcy wypadku prawomocnym wyrokiem karnym, nie budzi wątpliwości istnienie kolejnych przesłanek odpowiedzialności z art. 448 kc w postaci bezprawnego i zawinonego działania sprawcy naruszenia dobra osobistego.

Rozstrzygnięcie niniejszej sprawy w istocie sprowadzało się więc jedynie do oceny wysokości należnego powodom zadośćuczynienia. Wymagało to ustalenia rozmiaru krzywdy, doznanej przez powodów w wyniku śmierci ich syna.

Powodowie dochodzą w niniejszej sprawie zadośćuczynienia za szkodę niematerialną, którego nie da się w prosty sposób przeliczyć na pieniądze i którego wielkość ma siłą rzeczy charakter ocenny. Nie sposób jest bowiem znaleźć jakiegokolwiek uniwersalnego miernika, za pomocą którego możliwe byłoby zbadanie rozpacz i cierpienia wynikających z zerwania więzi łączących członków rodziny. W każdym przypadku i w stosunku do każdej osoby uprawnionej do zadośćuczynienia należy podchodzić indywidualnie, stosując do oceny krzywdy kryteria obiektywne. Podkreślić też należy, iż roszczenie w tym zakresie nie ma na celu wyrównania straty w postaci śmierci osoby najbliższej lecz tylko złagodzenie cierpienia wywołanego ową stratą. Okolicznościami wpływającymi na wysokość tego świadczenia są m.in. cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia i pustki po jego śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., (...), Lex nr (...)). Do czynników pomocnych w określaniu wysokości zadośćuczynienia dla rodziców po śmierci dziecka należą niewątpliwie: nagłe i brutalne rozerwanie więzi rodzica z dzieckiem, utrata prawa rodzica do wychowania, obserwacji kolejnych etapów życia własnego dziecka; poczucie krzywdy i bólu, które wywołane jest jego utratą, stan psychiczny po zdarzeniu; pozbawienie możliwości cieszenia się z zakładanej przez dziecko rodziny, obserwowanie dorosłości i samodzielności dziecka; wspólne zamieszkiwanie z rodzicami oraz pomoc, którą świadczyło dziecko względem rodziców; i inne czynniki wpływające na poczucie krzywdy uzależnione od konkretnego stanu faktycznego.

W kontekście zarzutów strony pozwanej wskazać też należy, że kompensacyjny charakter zadośćuczynienia przemawia za uzależnieniem jego wysokości wyłącznie od rozmiaru uszczerbku niematerialnego. Tym samym przy ustalaniu odpowiedniej sumy pieniężnej nie należy uwzględniać okoliczności, które są obojętne dla wielkości poniesionej szkody, a za takie należy uznać podnoszone przez stronę pozwaną kryterium poziomu życia powodów. Zadośćuczynienie nie może być kwotą symboliczną, która dla pokrzywdzonych nie będzie odczuwalna ekonomicznie, albo odczuwalna w małym stopniu, bowiem prowadziłoby to do deprecjacji dobra prawnego, jakim jest prawo do życia w rodzinie i więzi emocjonalne pomiędzy jej członkami. Zważyć jednocześnie należy, że w ostatnich latach w judykaturze dostrzegalne są tendencje do stopniowego odchodzenia od zasady wyrażonej i zapoczątkowanej w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 1965 roku ((...)), w myśl której zadośćuczynienie powinno być umiarkowane, tj. utrzymane w rozsądnych granicach i przyznawane w wysokości odpowiadającej aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, by nie stanowić dla poszkodowanego źródła wzbogacenia.

Badając zakres krzywdy powodów, Sad miał na względzie, iż ujęcie w słowa bólu jaki czuje się po stracie bliskiej osoby jest niezwykle trudne oraz, że każda osoba przeżywa śmierć w inny, indywidualny, zależny od jej konstrukcji psychicznej sposób. Nie zmienia to faktu, że śmierć osoby bliskiej, w prawidłowo funkcjonującej rodzinie jest bardzo trudnym przeżyciem. Obiektywnie śmierć dziecka, to trudne a może i najtrudniejsze z ludzkich doświadczeń. Stanowi ona dla rodziców ogromny wstrząs psychiczny. Doświadczenie życiowe wskazuje na to, że cierpienia jakie odczuwają wówczas rodzice są przeżyciem niezwykle bolesnym, czasem trudnym do wyobrażenia. Poczucie doznanej przez

powodów krzywdy zwiększa niewątpliwie to, że do utraty życia przez ich syna doszło na skutek zawinionego działania osoby trzeciej. Na rozmiar ich cierpienia wpływa także i to, że chłopiec w żaden sposób nie przyczynił się do tragicznego w skutkach zdarzenia. Nie bez znaczenia jest również okoliczność, że choć i powodowie byli osobami poszkodowanymi w tym wypadku, to najdotkliwsze skutki zdarzenia dosięgły ich niespełna czteroletniego wówczas syna. Strata dziecka była dla powodów o tyle dużym ciosem, że przez wszystkie lata od wypadku do jego śmierci, mieli oni nadzieję, że K., chociaż częściowo, powróci do zdrowia. Do momentu śmierci chłopca, życie powodów i pozostałych członków rodziny koncentrowało się wokół niego. Powodowie, a w szczególności W. S. całkowicie podporządkowali się czynnościom związanym z zabiegami pielęgnacyjnymi, rehabilitacyjnymi i innymi dotyczącymi chorego dziecka. Stąd jego śmierć nie tylko spowodowała u nich pustkę emocjonalną, ale również zaburzyła cały dotychczasowy porządek związany z codziennością, co eksponowała w swej opinii biegła psycholog. Treść zeznań powodów jak i wnioski płynące z opinii biegłej, nie pozostawiają wątpliwości, że śmierć syna wpłynęła w znacznym stopniu na dalsze życie powodów i spowodowała trwałe zmiany w ich funkcjonowaniu, co jest również istotne dla oceny rozmiaru ich krzywdy. Ogrom cierpienia psychicznego powodów, jakich doznawali oni w momencie i krótko po śmierci dziecka w pewnym stopniu oddaje treść ich zeznań. Wskazać tu należy chociażby na ponad czterdziestominutowe nasłuchiwanie przez powódkę czy słyszeć bicie serca jej syna, opisywanie jak trudnym doświadczeniem było dla niej podążanie za trumną dziecka czy na fakt spędzenia przez powoda nocy w samochodzie przed prosektorium. Bezradność, jaką niewątpliwie odczuwali powodowie podczas akcji reanimacyjnej ich syna, także potęgowała ich ból. Nie bez znaczenia jest również i to, że przeżycia towarzyszące śmierci syna takie jak smutek, żal, choć typowe, są odczuwane przez powodów do dnia dzisiejszego, co widoczne było podczas przesłuchiwania powodów przez Sąd. W. i R. S. do dnia dzisiejszego wręcz namacalnie odczuwają stratę syna, tęsknią za nim, odwiedzają jego grób. Sąd wziął też pod uwagę, że śmierć syna położyła kres marzeniom i celom powodów.

Reasumując, stwierdzić należy, że zerwanie głębokich więzi rodzinnych powodów z synem skutkowało wystąpieniem u nich krzywdy w znacznym rozmiarze. Życie każdego z powodów uległo zubożeniu i to niezależnie od tego, że posiadają oni jeszcze dwoje dzieci, co starał się eksponować pozwany. W ocenie Sądu, w wyżej wskazanych okolicznościach niniejszej sprawy zasadnym jest przyznanie powodom zadośćuczynienia w kwotach przez nich żądanych tj. po 75.100 zł dla każdego z nich. Kwoty te zrekompensują powodom szkodę niemajątkową której doświadczyli, a jednocześnie są one „odpowiednie” w rozumieniu art. 448 k.c.

W tym miejscu wskazać należy, że Sąd nie podzielił stanowiska strony pozwanej, że doznana przez powodów krzywda została już wynagrodzona, jeśli weźmie się pod uwagę dotychczas wypłacone przez pozwanego świadczenia. Pozwany zdaje się bowiem pomijać, nie tylko to, że świadczenia te nie były zadośćuczynieniem za krzywdę spowodowaną śmiercią dziecka, lecz świadczeniami z innych tytułów i że służyły innym celom, jak i to, że w znacznej mierze wypłacone były one na rzecz K. S. z tytułu przysługujących mu roszczeń.

Wobec powyższego Sąd, na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powodów po 75.100 zł.

Odsetki ustawowe zostały zasądzone na podstawie art. 481§1k.c. od dnia 23 lutego 2016 roku, tj. od dnia wydania wyroku, zgodnie z żądaniem pozwu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 §1 i § 3 k.p.c. art. 99 k.p.c. przy zastosowaniu § 6 pkt 6 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.), mając na uwadze, że pozwany jako przegrywający niniejszą sprawę obowiązany jest zwrócić powodom poniesione przez nich koszty postępowania. Na koszty każdego z powodów złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3.600 zł., opłata skarbową za udzielenie pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, a także opłata od pozwu 3780 zł.

Jednocześnie na podstawie art. 84 ust. 2 w zw. z art. 80 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd zwrócił pozwanemu kwotę 880,30 zł stanowiącą nadpłaconą zaliczkę na biegłego.

Ona oryginale właściwy podpis.